

Słów kilka o historii Międzynarodowego Konkursu Wiolonczelowego im. Witolda Lutosławskiego w Warszawie

Dziesięć edycji konkursu już za nami – nadszedł więc dobry moment na chwilę refleksji i drobne podsumowanie. Z pewnością wyjątkowym jest fakt, że ta międzynarodowa impreza od samego początku aż do teraz wiedzona jest niezmiennie przez tych samych ludzi: profesora wiolonczeli Kazimierza Michalika, który odpowiada za jej stronę merytoryczną oraz profesora fizyki Bogdana Pałosa – dyrektora Konkursu, dbającego o jego organizację. To oni kryją się za powołaną w 1996 roku Fundacją na Rzecz Promocji Młodych Wiolonczelistów – formalnym organizatorem wydarzenia. Na przestrzeni ponad dwudziestu lat mieli kilku oddanych sprawie pomocników (założycielami organizacji było łącznie siedmiu fundatorów i wszyscy na początku działali bardzo aktywnie) oraz wielu organizacyjnych partnerów, takich jak - mające swoje siedziby w Warszawie - Szkoła Muzyczna im. Karola Szymanowskiego, Akademia Muzyczna im. Fryderyka Chopina (dzisiejszy Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina), Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki (dzisiejszy Mazowiecki Instytut Kultury), Zamek Królewski, Filharmonia Narodowa, Instytut Muzyki i Tańca czy Towarzystwo im. Witolda Lutosławskiego. Jednak to właśnie oni dwaj dzięki nadzwyczajnej wytrwałości i konsekwencji zapewnili Konkursowi ciągłość i dbają o nią aż do dzisiaj.

Nie można nie wspomnieć także kilku wybitnych osobowości artystycznych, które budowały wizerunek Konkursu, począwszy od dwóch z najbardziej znaczących wiolonczelistów XX wieku, którzy zgodzili się zasiąść w jury I Konkursu w 1997 roku: Daniela Szafrana i Miloša Sádla. Pierwszy z nich, wielki solista rosyjski rodem z Petersburga (ówczesnego Leningradu), wystąpić miał na koncercie inauguracyjnym warszawskie przesłuchania w Pałacu w Wilanowie. Wcześniej przyjeżdżał do stolicy Polski już wielokrotnie, by koncertować z orkiestrą, dawać recitale, a także prowadzić lekcje mistrzowskie dla studentów Akademii Muzycznej. Tym razem jednak los chciał inaczej – zaproszony artysta, mimo że jego nazwisko widnieje w wydrukowanym programie, niestety do Warszawy nie dotarł. Zmarł w przeddzień planowanego wyjazdu, a w jego miejsce i ku jego pamięci wystąpił Andrzej Bauer – wielka osobowość polskiej sztuki wiolonczelowej. Wiekowy już wówczas Miloš Sádlo, profesor Akademii Muzycznej w Pradze, słynący m. in. z prawykonania odnalezionego po latach *Koncertu wiolonczelowego C-dur* Józefa Haydna, dotarł szczęśliwie i dane mu było zasiąść w jury, które I nagrodą uhonorowało studentkę warszawskiej uczelni – Annę Tykę.

Zmarły w 1994 roku wielki polski kompozytor Witold Lutosławski został obrany patronem Konkursu już od II jego edycji zorganizowanej w 1999 roku. Wówczas po raz pierwszy w finale zabrzmiał *Koncert na wiolonczelę i orkiestrę* polskiego twórcy w wykonaniu ówczesnego zwycięzcy, Danjula Ishizakiego. W programach występów uczestnicy obowiązkowo musieli umieścić *Wariację Sacherowską* i *Grave* Lutosławskiego, co stało się obowiązującą do dzisiaj tradycją. Zadowolenie z połączenia warszawskiego wydarzenia z nazwiskiem polskiego kompozytora wyraził w swym liście do jurorów i uczestników maestro Mścisław Rostropowicz, przez wiele lat honorowy przewodniczący komisji oceniającej. Udzielił on Konkursowi również wsparcia finansowego, zrzekając się na jego rzecz honorarium za wykonanie *Koncertu wiolonczelowego* Antonína Dvořáka w Krakowie w 1998 roku. Był to bardzo potrzebny gest, dzięki któremu został dopełniony budżet imprezy, opłacanej każdorazowo głównie ze środków ministra kultury. Na warszawskich przesłuchaniach Mścisław Rostropowicz nigdy osobiście się niestety nie pojawił (zawsze pisał jedynie parę słów od siebie, publikowanych w książce programowej konkursu), ale wśród jurorów na przestrzeni lat znalazło się kilku absolwentów jego klasy w Moskiewskim Konserwatorium: Natalia Szachowska, Karine Georgian oraz Ivan Monighetti. Odbył u niego stażem szczyt się także Andrzej Zieliński, jeden z członków jury, które zawsze składało się z wybitnych muzyków z całego świata.

Od III edycji, czyli od 2001 roku, Konkurs był już członkiem dwóch prestiżowych organizacji międzynarodowych: European Union of Music Competition for Youth (EMCY) oraz World Federation of International Music Competitions. Tym razem po I nagrodę sięgnął młody Bartosz Koziak. Podobnie jak dwa lata wcześniej Danjulo Ishizaka, polski wiolonczelista wykonał w finale *Koncert* Lutosławskiego, który nigdy jednak nie był pozycją obowiązkową (to nowość wprowadzona dopiero w regulaminie tegorocznego konkursu). Sukces artysty, z tym samym programem w finale, powtórzyli następni zwycięzcy: Julian Steckel (2003), Kenji Nakagi (2005), Marcin Zdunik (2007), Tomasz Daroch (2011) i na ostatnim konkursie w 2015 roku, Zuzanna Sosnowska. Spośród zdobywców pierwszych nagród, oprócz Anny Tyki, która w finale I Konkursu wykonała *Koncert wiolonczelowy Es-dur* Dymitra Szostakowicza, dzieła Lutosławskiego na wiolonczelę i orkiestrę nie wykonali Philip Higham ani Luka Šulić (którzy wspólnie sięgnęli po zwycięstwo w 2009 roku), ani Chiara Enderle (laureatka pierwszej nagrody w 2013 roku), ani Maciej Kułakowski (zdobywca pierwszego miejsca *ex aequo* z Sosnowską). Wszyscy oni za swój program w III etapie obrali widocznie bliższy im *Koncert wiolonczelowy a-moll* Roberta Schumanna.

Międzynarodowy Konkurs Wiolonczelowy im. Witolda Lutosławskiego nigdy nie był imprezą monograficzną. W przeciwieństwie do choćby przeznaczonego dla pianistów warszawskiego Konkursu Chopinowskiego, nie tylko wykonuje się utwory patrona wydarzenia (kompozytor na wiolonczelę przeznaczył jedynie trzy dzieła), należy także ukazać spektrum swoich możliwości wykonawczych, prezentując się w różnych stylach, od baroku aż po najnowszą muzykę. Od początku takie było założenie Konkursu, przeznaczonego dla bardzo młodych ludzi (do 24. roku życia) – miało ono dawać im motywację do możliwie wszechstronnej edukacji wiolonczelowej.

Różnorodność cechowała również koncerty inauguracyjne, które od 1999 do 2015 roku odbywały się w Sali Balowej Zamku Królewskiego w Warszawie. Zabrzmiały na nich zarówno utwory barokowe - na przykład koncerty Antonia Vivaldiego w wykonaniu Ivana Monighettiego (RV 413) czy Tomasza Strahla (RV 422) - jak i romantyczne (muzyka Mieczysława Karłowicza) oraz mniej lub bardziej współczesne (np. Manuela de Falli, Zóltana Kodály, Heitora Villi-Lobosa, Alberta Ginastery, ale również Pierre'a Bouleza, Iannisa Xenakisa, György Ligetiego czy Krzysztofa Pendereckiego). Na uroczystych otwarciach poszczególnych edycji Konkursu oczywiście nie zabrakło także muzyki Witolda Lutosławskiego: w 2003 roku w wykonaniu AUKSO Orkiestry Kameralnej Miasta Tychy pod dyrekcją Marka Mosia zabrzmiała *Uwertura smyczkowa*, dziesięć lat później usłyszeliśmy *Preludia i Fugę na 13 instrumentów smyczkowych* w znakomitej interpretacji Orkiestry Kursów Mistrzowskich Festiwalu „Łańcuch” pod kierownictwem Andrzeja Bauera, a ostatnim razem Agata Zubeł zaśpiewała *La Belle de nuit* z cyklu *Chantefleurs et Chantefables*.

Najważniejsza na Konkursie zawsze była oczywiście muzyka wiolonczelowa, która królowała na wszystkich koncertach inauguracyjnych, z drobnym wyjątkiem przed trzema laty. Nie zawsze były to występy solistów z orkiestrą, w 2001 i 2007 roku zagrał prowadzony przez Eliasa Arizcurena oktett wiolonczelowy *Conjunto Iberico* z Amsterdamu, zaś w latach 2009, 2011 i 2013 występowała kierowana przez Andrzeja Bauera, Warszawska Grupa CELLONET. Co znamienne, w skład tego drugiego zespołu wchodził polscy laureaci, jak i uczestnicy wielu poprzednich edycji Konkursu, co ukazuje, że warszawskie wydarzenie sprzyja jednoczeniu się wiolonczelistów wokół muzyki i ich instrumentu, niezależnie od przyznanych nagród. Organizatorzy od zawsze troszczyli się o przyjazną atmosferę przesłuchań, co jest bez wątpienia wielkim sukcesem i dodatkową wartością Konkursu Wiolonczelowego im. Witolda Lutosławskiego.